





CM 314731

Z DRUKARNI LITOGRAFII PILLER-NEUMANNA

Wpisano do Księgi Akcesji  
Ak. Dł nr 158 /2011/ CM.



o raz pierwszy w ubiegłym roku 1925 na przeglądzie polskiego przemysłu — jakim są Targi Wschodnie — pojawił się pawilon Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie stała w rzędzie wystawców nie jako producent tych — czy innych przedmiotów — ale jako Instytucja społeczna, która organizuje kapitał, która z martwych, leżących w skrytkach w domu drobnych sum pieniężnych — tworzy żywy czynnik życia gospodarczego — gromadząc je w formie oszczędności jednostek.

Wykresy i cyfry świadczą wymownie jak potężnym, twórczym czynnikiem życia społecznego jest organizacja, jak drobne kwoty, składane masowo — tworzą poważne kapitały, które w formie kredytu pomagają w pracy już istniejącym warsztatom produkcji lub pozwalają tworzyć nowe.

W Polsce, gdzie przeważnie żyje się nastrojami, gdzie przeważnym czynnikiem wszelkich rozumowań i poczynań jest uczucie, żywe przykłady tego — co może społeczeństwo samo przez dobrą organizację wzajemnej wymiany usług stworzyć — są bardzo potrzebne nietylko jako bodziec do dalszej pracy — ale

---

przedewszystkiem jako środek budzenia i podniecania

## WIARY WE WŁASNE SIŁY.

Bo w budowaniu naszego życia gospodarczego — brać musi udział nietylko ta część społeczeństwa — która się przemysłem i handlem zajmuje — ale

### CZYNNEM TU BYĆ MUSI CAŁE SPOŁECZEŃSTWO,

świadome korzyści, jakie z rozwoju gospodarczego Polski uzyskać może, mające także jasne zrozumienie, że w dzisiejszych warunkach,

PATRYJOTYZM GOSPODARCZY, A ZATEM PO-  
CZUWANIE SIĘ OGÓLNE DO OBOWIĄZKÓW  
WZGLĘDEM TEGO DZIAŁU ŻYCIA ZBIOROWEGO  
JEST NIEZBEDNYM WARUNKIEM JEGO NORMAL-  
NEGO RÓZWOJU.

Trzy są główne obowiązki — płynące z poczucia patryjotyzmu gospodarczego:

Umiejętna i rzetelna praca.

Narodowa solidarność w życiu gospodarczym.

Oszczędność.

\* \* \*



Dobrobyt każdego społeczeństwa zależy od tego

**IM LEPIEJ I TANIEJ I IM WIĘCEJ WYTWARZA  
ONO DÓBR**

towarów do życia potrzebnych.

Każda zaś produkcja — czyli wytwarzanie dóbr — jest wynikiem współdziałania trzech czynników: darów przyrody, pracy ludzkiej i wreszcie pieniądza — czyli kapitału.

Polska pod względem wyposażenia w dary przyrody stoi bardzo wysoko. — Mamy urodzajne ziemie, lasy, mamy węgiel, sól, naftę i wiele innych, cennych i potrzebnych surowców.

Ale nie umiemy tak pracować, jak pracują już dziś inne narody, wyżej od nas pod względem kultury stojące.

Jak wielkie istnieją różnice w umiejętności pracy w samej Polsce, najlepiej wykażą cyfry.

Z jednego morga ziemi zbiera się przeciętnie pszenicy: w Poznańskim 22 cetnary, w Małopolsce i Królestwie 13 cetnarów, na Litwie i Białorusi od 6 do 15 cetnarów, a ziemniaków: w Poznańskim z morga 156, w Małopolsce 107, Królestwie 78, Litwie i Białorusi 50—76 cetnarów.

Cyfry te jasno nam dowodzą, że chociaż w innych stronach Polski ziemia jest daleko lepsza i uro-

---

dzajniejsza niż w Poznańskim, to jednak właśnie tam — dzięki umiejętnej gospodarce — rolnicy uzyskują najwyższe zbiory — a tem samem mają większy dochód ze swej pracy.

A podobne przykłady można także przytoczyć i w innych działach pracy naszej.

Wyroby naszego przemysłu trudno nam sprzedać za granicą nie zawsze tylko dlatego, że pod względem swej jakości niedorównują wyrobom zagranicznym, ale często dlatego, że wskutek nieumiejętnej, mało wydajnej pracy są one za drogie.

Aby te braki w naszej pracy usunąć — trzeba powszechnego we wszystkich ludziach zdolnych do pracy — zamiłowania do niej — trzeba, by wszyscy ludzie pracujący — nie traktowali swej pracy — jako konieczne zło, ale by mieli to przekonanie, że w pracy leży szczęście człowieka, że ona jest nietylko środkiem do zdobycia pieniędzy na życie, ale że przez nią stajemy się użyteczni, przez nią zyskujemy i wypełniamy cel naszego życia.

Dlatego wysiłkiem wszystkich być powinno, by pracy nie marnować, by każdy nasz trud był jak najbardziej wydajny, jaknajwiększe dał rezultaty.

UMIEJĘTNA I RZETELNA PRACA CAŁEGO NARODU MOŻE SIĘ STAĆ PODSTAWĄ JEGO DOBROBYTU — BO POWIĘKSZY NASZĄ WYTWÓR-

---

CZOŚĆ, A TOWARY ZROBI TAŃSZYMI, A PRZEZ  
TO PRZYSTĘPNIEJSZYMI DLA SWOICH  
I OBCYCH.

\* \* \*

Ale wytwarzanie towarów jest tylko wtedy uzasadnionem, tylko wtedy jest podstawą dobrobytu — jeżeli nie brakuje chętnych nabywców, którzy towar wytwarzany kupują.

W dzisiejszych warunkach życia gospodarczego najważniejszym zagadnieniem — jest właśnie znalezienie odbiorców — jest możliwość zbycia wytwarzanych towarów.

Każdy naród może opierać swoją wytwórczość na dążeniu do zaspokojenia wytworami własnych potrzeb — czyli na zbywaniu wyrobów na rynku wewnętrznym — albo też może wytwarzać na to, by wyroby swe wywieść za granicę — do innych krajów i tam je sprzedać.

Wobec dzisiejszej dużej konkurencji, wobec tego współzawodnictwa w szukaniu zbytu na towary —

PAŃSTWA I NARODY — KTÓRE CHCĄ SWE ŻYCIE  
GOSPODARCZE OPRZEĆ NA TRWAŁYCH POD-  
STAWACH,

niezależnić je od chwilowych warunków mniej lub bardziej pomyślnych —



---

## DAŻĄ DO OPARCIA SWEJ WYTWÓRCZOŚCI PRZEDEWSZYSTKIEM NA SPOŻYCIU JEJ PRZEZ WŁASNE SPOŁECZEŃSTWO,

na dostosowaniu swej pracy do potrzeb i pojemności rynku wewnętrznego. — I dlatego Niemiec używa przedewszystkiem wyrobów niemieckich, Anglik angielskich, starając się możliwie obejść bez wyrobów obcych, choćby tańszych i lepszych.

W bieżącym roku dużo Polaków z Ameryki bawiło w czasie wakacji w Polsce. Dziwili się oni — jak u nas wszystkie towary są tanie w porównaniu z Ameryką. — Kiedy się jednak spytano, czemu Amerykanie bronią się przed wywozem tanich towarów z Europy — odpowiadali wszyscy: Musimy kupować nasze amerykańskie wyroby — chociaż są one droższe, bo w ten sposób pieniądz przez nas wydany zostaje w kraju — nasz przemysł ma zapewniony zbyt swoich towarów, a w następstwie tego nasz robotnik ma zapewnioną pracę. — Jeżeli zaczniemy kupować wyroby obce, powstaną trudności w przemyśle, który będzie musiał ograniczyć swą pracę, będzie dużo bezrobotnych pracowników, zmniejszą się dochody Państwa, bo przemysł niepracujący nie będzie w stanie płacić podatków — i wtedy położenie nasze będzie daleko gorsze — aniżeli dziś, gdy płacąc drożej — popieramy jednak naszą własną wytwórczość.

---



Tej

## SOLIDARNOŚCI NARODOWEJ W ŻYCIU GOSPODARCZYM MUSI SIĘ NAUCZYĆ TAKŻE I NARÓD POLSKI.

Jeżeli przypatrzymy się co Polska sprowadza z zagranicy — to zobaczymy — jak bez wielu tych rzeczy przy dobrej organizacji naszej własnej wytwórczości możnaby się obejść. Wszak w pierwszej połowie 1926 r. według wykazów statystycznych samej cebuli sprowadziliśmy z zagranicy za  $1\frac{1}{2}$  miliona złotych!

A używki takie jak kawa — kosztowały nas w tym czasie  $8\frac{1}{2}$  miliona złotych, ryby i śledzie przeszło 9 milionów, tłuszcze zwierzęce 4 miliony, tytoń 14 milionów, perfumy, mydła prawie 2 miliony, materje jedwabne 4,300.000.— białizny gotowej i ubrań sprowadziliśmy za  $7\frac{1}{2}$  miliona — tak — jakgdyby z naszego płótna i sukna niemożna ich zrobić. A jeżeli dodamy te pozycje — otrzymamy za  $\frac{1}{2}$  roku w przeważnej części niepotrzebnie wydaną za obce towary kwotę złotych 50,800.000.--

Ileżto możnaby utrzymać w ruchu warsztatów pracy — gdyby w całym narodzie obudziła się świadomość, że

**TRZEBA POPIERAĆ WŁASNĄ WYTWÓRCZOŚĆ,**

---

że wytwórczość ta nie może się rozwinąć i udoskonalić, jeżeli nie będzie miała poparcia własnego społeczeństwa, że

„WŁASNA KASZA LEPSZA — NIŻ CUDZY RYŻ“.

\* \* \*

Do rozwoju wytwórczości oprócz darów przyrody — oprócz rozumnej pracy ludzkiej — trzeba jeszcze pieniędzy, trzeba kapitału.

Jakżeż może naród dojść do ich zdobycia?

Tak jak dla jednostki każdej — tak i dla narodu—

JEDYNĄ PEWNĄ I NIEZAWODNĄ DROGĄ DOJŚCIA DO PIENIĘDZY — JEST UCZCIWA PRACA I ROZUMNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Każdy człowiek pragnie i dąży do tego, by nie tylko dziś nie był głodny, by mógł zaspokoić potrzeby swoje i swojej rodziny, ale także by był swój polepszyć by dojść do dobrobytu, a przede wszystkim by egzystencję swoją i swojej rodziny utrwalić i uniezależnić od chwilowych zmian swych dochodów.

Dlatego ludzie starają się zarobić swą pracą więcej — niż na codzienne życie potrzeba, by część do-

---

---

chodu odłożyć -- czy to na udoskonalenie swego warsztatu pracy, czy na dojście do własnego domu, czy na wykształcenie i uposażenie swych dzieci, aby one mogły żyć w lepszych warunkach — jak ich rodzice.

Ta troska o przyszłość jest jednym z głównych źródeł energii i twórczej pracy człowieka, dążącego do lepszych warunków życia, do dobrobytu.

A jednym z najsilniejszych jej wyrazów — to oszczędność.

Co to jest oszczędność.

OSZCZĘDNOŚĆ TO ROZUMNE, CELOWE ROZPORZĄDZANIE SWYM DOCHODEM, UNIKANIE WYDATKÓW NIEPOTRZEBNYCH, OSTROŻNE WYDAWANIE ZAPRACOWANEGO GROSZA, TO ODKŁADANIE Z BIEŻĄCEGO DOCHODU CHOĆBY NIEWIELE — ALE STAŁE NA PRZYSZŁOŚĆ.

Wiele się mówi o tem, że przy takiej biedzie, jaka u nas panuje — niema z czego oszczędzać. Nie może oszczędzić ani przemysłowiec, ani kupiec, ani urzędnik czy robotnik lub chłop.

A jednak — jeśli przyjrzymy się spokojnie i bezstronnie naszemu życiu — zobaczymy wszyscy, że w naszych wydatkach możnaby wiele zmienić na lep-



---

sze, że przez oszczędność, stosowaną codziennie moglibyśmy swoje położenie znacznie poprawić.

Nigdzie może tyle się nie spotyka objawów życia nad stan — co w Polsce i u Polaków.

Ileż to mamy w Polsce ludzi — którzy wydają na tytoń, wódkę czy piwo przeciętnie 40 groszy dziennie? — A przecież — gdyby sobie odmówili — a pieniądze te odkładali — to zrobiliby to 144.— złotych rocznie, w 10 latach 1.440.— złotych, a przez lat 40 — 5.760.— złotych.

Gdyby ktoś pieniądze te składał do Kasy Oszczędności na procent — po latach 40 miałyby

**OKOŁO 12.000.— ZŁOTYCH,**

za które mogłby czy kupić dom dla swej rodziny, czy stworzyć zdrowy warsztat pracy.

Przypuśćmy, że takich ludzi mamy w Polsce tylko 3,000.000 to znaczy, że

**ROCZNIE MARNUJĄ ONI**

**432,000.000 złotych!**

A ileż pieniędzy ciężko zapracowanych idzie na marne przez przyzwyczajenie kupna towarów na raty — ile przez to następnie mają ludzie kłopotów i biedy.

---

Często kupuje się towar znacznie gorszy i droższy niż za gotówkę — często kupuje się rzeczy niekoniecznie potrzebne — bo to wydatek — rozłożony na raty nie daje się tak na razie odczuwać! Ale bardzo często kupione na raty buciki czy ubranie — już się zniszczyło — a raty ciągle jeszcze zostały do płacenia, rat tych coraz więcej przybywa — bo nowe rzeczy się kupuje — i nieraz cały dochód rozdaje się tylko na spłatę długów, a żyje tylko na kredyt — na życie zaciąga się nowe długi.

Pewnie — że to wymaga dużej siły woli — by ra potrzebne rzeczy najpierw uskładać pieniądze — i dopiero za gotówkę je kupić. Ale wtedy kupić można i taniej i lepszy towar — a przytem i bardziej się będzie kupioną rzecz szanować, bo mamy większą świadomość, z jakim trudem ją zdobyliśmy.

Jest nas 28 milionów.

**GDYBY TYLKO KAŻDY POLAK OSZCZĘDZIŁ  
ROCZNIE 10.— ZŁOTYCH — MIELIBYŚMY CO  
ROKU NOWYCH KAPITAŁÓW  
280,000.000.— złotych!**

A oszczędzić taką kwotę nie byłoby trudno — gdybyśmy się nauczyli żyć z ołówkiem w rękę — dostosowywać nasze wydatki do naszych dochodów —

---

## GDYBYŚMY WSZYSCY ZROZUMIELI TWÓRCZA POTĘGĘ POWSZECHNEJ OSZCZĘDNOŚCI.

Ale oszczędność — to nietylko odkładanie pieniędzy — któreby pochowane po skrzyniach leżały bezużytecznie.

Pieniądz odłożony — zaoszczędzony powinien zawsze być tak umieszczony, by nietylko zabezpieczał właściciela przed stratą, ale by przynosił pewną korzyść.

Jedni zatem używają zaoszczędzonych pieniędzy na poprawę czy rozszerzenie swych warstatów pracy — kupno narzędzi, surowca potrzebnego do wyrobów, inni na spłatę poprzednio zaciągniętych długów i t. p.

Ale bardzo często się zdarza, że cel dla którego oszczędzamy jest daleki — nie da się zaraz osiągnąć, a odkładać grosz trzeba długo — by zebrać tyle ile nam trzeba.

Otóż

## KAŻDY TAKI GROSZ POWINIEN BYĆ ZARAZ ZŁO- ŻONY NA KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCI

bo wtedy jest i pewnie przechowany i w formie pożyczki udzielony przemysłowcom, czy rolnikom —



---

staje się cennym środkiem ożywienia życia gospodarczego — i wreszcie dla właściciela swego przynosi dochód, już sam niejako na siebie pracuje.

Co znaczy potęga takich drobnych oszczędności, zgromadzonych przez Instytucje kredytowe wykaże nam kilka cyfr z rozwoju

### MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE.

Zadaniem Kas Oszczędności — zakładanych przez Gminy i Powiaty jest właśnie dać możność jak najszerszym warstwom społeczeństwa bezpiecznego i korzystnego umieszczenia swych oszczędności.

Za wkładki — złożone w Miejskiej Kasie Oszczędności

we LWOWIE ul. WAŁOWA 1. 9.

i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta Lwowa całym swoim majątkiem. —

A że gmina miasta Lwowa należy do najbogatszych Gmin w Polsce więc i bezpieczeństwo dla składających w Kasie pieniądze jest zupełne.

I dlatego tych składających jest coraz więcej — a wkładki oszczędności złożone w Kasie przedstawiają coraz poważniejsze sumy:

**Stan wkładek wynosił:**

1924 r.

1. maja	zł	68.480'99
1. czerwca	zł	137.602'82
1. września	zł	404.799'32
1. grudnia	zł	783.798'54

1925 r.

1. stycznia	zł	930.187'93
1. kwietnia	zł	2,130.290'85
1. lipca	zł	3,173.817'98
1. października	zł	3,445.303'57
31. grudnia	zł	4,249.776'86

1926 r.

1. stycznia	zł	4,249.776'86
1. lutego	zł	4,905.663'52
1. marca	zł	5,077.200'24
1. kwietnia	zł	5,246.122'34
1. maja	zł	5,267.241'04
1. czerwca	zł	5,152.427'37
1. lipca	zł	5,562.705'22
1. sierpnia	zł	6,113.798'75
31. sierpnia	zł	6,608.356'75

---

Ogólny stan wkładek w dniu 31. sierpnia 1926 r.  
wynosi

zł 6,608.356'75

na 27.482 KSIĄŻECZKACH.

Przeciętnie zatem na jedną książeczkę wypada

zł 244.—

Tak to z drobnych oszczędności powstają miliony.

Ci, którzy wkładają mogą w każdej chwili złożonymi pieniędzmi rozporządzać — bo Kasa wypłaca bez wypowiedzenia

złotych 1.000.— co osiem dni,

a otrzymują od wkładanych pieniędzy procent — który za pierwsze półrocze 1926 r. wynosił

zł 216.564'70

Trzeba także wspomnieć o organizowanych przez Kasę szkolnych Kasach oszczędności, których zadaniem jest uczyć praktycznie młodzież szkolną poszanowania pieniądza i przyzwyczajając ją do jego odkładania.



Szkolne Kasy Oszczędności oparte o Miejską Kasę Oszczędności we Lwowie istnieją w następujących szkołach:

**Szkoły powszechne:**

- a) **męskie:** Im. św. Antoniego  
im. Konarskiego  
im. Konopnickiej  
im. Kordeckiego  
im. Lenartowicza  
im. św. Marcina  
im. Piramowicza  
im. Sienkiewicza  
im. Staszica  
im. Szaskiewicza  
im. Zimorowicza

b) **Szkoły żeńskie:**

- św. Antoniego  
im. Czackiego  
im. Issakowicza  
im. Konarskiego  
im. Kordeckiego  
im. Lenartowicza  
im. Mickiewicza  
im. Reja  
im. Tańskiej

**c) Gimnazja Męskie:**

IV. Gimnazjum męskie

V. Gimnazjum męskie

**d) Gimnazja żeńskie:**

Gimnazjum im. Królowej Jadwigi

Gimnazjum Goldblatt-Kamerling

a nadto:

Szkoła powiatowa w Dobrostanach,  
Państwowa szkoła zawodowa żeńska,  
Seminarjum nauczycielskie męskie.

Ogółem szkolne Kasy Oszczędności miały złożone 7.591'43 złotych na 1.728 książeczkach. — Byli i tacy — co z końcem roku mieli po kilkanaście i kilkadziesiąt złotych — za które można było uprzyjemnić sobie wakacje.

Zebrane w ten sposób fundusze umożliwiają Kasie niesienie pomocy tym, którzy potrzebują kredytu i dają odpowiednie zabezpieczenie.

ZADANIEM KASY W TYM DZIALE JEST PRZEDEWSZYSTKIEM DAĆ OPARCIE I POMOC ŻYWIOŁOWI MIESZCZAŃSKIEMU, RZEMIEŚLNIKOM, PRZEMYSŁOWCOM, WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI, A WRESZCIE TAKŻE PODMIEJSKIM ROLNIKOM.

W ciągu ośmiu miesięcy 1926. roku przyjęła Kasa do eskontu

18.740 weksli

na ogólną sumę

12,789.723'72 złotych

z której to ilości wypadło:

na przemysłowców	1.628 weksli	na zł 4,145.403.40	!j. 34.83%
„ kupców	2.517	„ „ „ 3,895.070.80	„ 30.45%
„ rolników	8.589	„ „ „ 1,706.040 —	„ 11.90%
„ rękodzielników	4.675	„ „ „ 1,530.788 —	„ 11.89%
„ właśc. realności	464	„ „ „ 637.137 —	„ 4.12%
„ różnych innych	967	„ „ „ 875.284 —	„ 6.81%



---

Nadto utrzymuje Kasa

### ODDZIAŁ ZASTAWNICZY,

który jest źródłem ratunku dla szerokich warstw ludności naszego miasta.

Przez Zakład ten przewinęło się w ciągu 1926 r.:

**23.589 OSÓB — KTÓRE WYPOŻYCZYŁY 1,513.722.—  
ZŁOTYCH.**

Przeciętna wysokość pożyczki wynosi 62.— złotych — a stan z dniem 26. sierpnia 1926 r. wykazuje 10.325. zastawów, obciążonych pożyczkami na łączną sumę 639.650'36 złotych.

Dla łatwiejszego zorganizowania zaopatrzenia ludności miasta Lwowa w mięso utrzymuje Kasa od od roku 1925 przy Rzeźni Miejskiej

### KASĘ TARGOWĄ

która oddaje duże usługi przemysłowi rzeźnickiemu.

\* \* \*



---

Cyfry te mogą nas nauczyć, jak

Z MAŁYCH OSZCZĘDNOŚCI ROSNĄ WIELKIE  
KAPITAŁY,

jak

KAŻDY Z NAS OSZCZĘDZAJĄC DLA SIEBIE

i składając swe oszczędności w Kasach oszczędności  
czy innych instytucjach finansowych nietylko zyskuje  
dochód od swych oszczędności, ale

RÓWNOCZEŚNIE PRZYCZYNIĄ SIĘ DO POWIĘK-  
SZENIA PRACUJĄCYCH W NASZYM ŻYCIU GO-  
SPODARCZYM KAPITAŁÓW.

które są tak niezbędne dla jego normalnego rozwoju.

Pożyczki zagraniczne — o których dziś się dużo  
mówi — mogą nam dużo pomóc. — Ale po latach po-  
życzki trzeba zwrócić, musi się więc traktować je  
jako środek skuteczny, ale przejściowy.

---

Trwałem --

DO USTALENIA NA WŁASNYCH SIŁACH OPAR-  
TEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI NIE-  
ZBĘDNEM — JEST WYTWORZENIE WŁASNYCH  
KAPITAŁÓW.

Dopiero wówczas — gdy dojdziemy do ich po-  
siadania — będziemy mogli powiedzieć, że

SAMODZIELNOŚĆ GOSPODARCZA POLSKI JEST  
NALEŻYCIIE ZAGWARANTOWANA.

A do tego dojść możemy tylko przez

RZETELNĄ — MRÓWCZĄ PRACĘ I ROZUMNA  
OSZCZĘDNOŚĆ CAŁEGO NARODU.





TYLKO PRZEZ I  
LEGO NARODU S  
— — OŻYWIĄ N



Stan wk

NAJPEWNIJ

ulożysz swoje oszczędności

na **10%** w

# MIEJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, ul. WAŁOWA 1. 9

Gmach własny

Rano od godziny 8½ — 1 i od godz. 5 — 6½ popołudniu

Telefony: DYREKCJA 2-75 Rk. żyrowy w Banku Polskim

25 50 KONTO P. K. O. Warszawa

BIURA 49-22

Nr. 59.914



DOMOWE

SKARBONKI

OSZCZĘDNOŚCIOWE

wydaje KASA bezpłatnie za  
łożeniem wkładki 5 złotych.

**KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC I KUPIEC WINIEN MIEĆ  
C Z E K I**

**MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

Zamiejscowym klientom wysyła KASA bezpłatnie czek P. K. O.

Podatek rentowy od wkładek uiszcza KASA z własnych funduszków.

**ZA WKŁADKI I ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY GMINA  
MIASTA LWOWA.**

Fundusze rezerwowe KASY wynoszą zł; **544.862-53**